

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 65.

Leszno, piątek dnia 20 marca 1931 r.

Rok XII.

## Przesilenie w rolnictwie.

Wywiad z b. premierem i ministrem skarbu  
p. prof. Władysławem Grabskim.

Dolęchczasowe metody. — Opóźnienia. — Cla. —  
kredyt. — Obniżenie nakładów. — Państwo, samo  
rządy, urządzenia społeczne. — Nakład i ceny. —  
Warszawa, 18 marca. (koresp. wł.).

Były prezes Rady Ministrów i minister skarbu  
p. prof. Władysław Grabski, udzielił namzemu przed  
stawicielowi wywiadu, który przytaczamy poniżej  
w formie zapytań i odpowiedzi.

— Chciałbym postawić Panu Profesorowi trzy  
pytania w sprawie walki z kryzysem rolniczym.  
Wierzę przedewszystkiem, jak Pan Profesor ocenia  
dolęchczasowe metody walki z kryzysem rolniczym  
w Polsce?

— Dolęchczasowe metody walki z kryzysem rol-  
niczym nie dają się ocenić ryczałtowo, gdyż metody  
te używaliśmy się stopniowo, a o wielu zarządzeniach  
jeszcze za wcześnie byłoby sąd wydawać.

Naugół można powiedzieć, że metody są coraz  
bardziej racjonalne i sposoby walki są coraz bardziej  
pełne i systematyczne. Jeżeli rezultaty tych metod  
nie są dostateczne, wynika to z tego, że 1) wiele  
obrotowych zarządzeń zostało zastosowanych za późno,  
a wiele z nich ustąpiło zbyt późno z widowni, 2)  
zarządzenia celne dają dużo lepsze wyniki dla rol-  
nicwa w kraju o dowolnie pewnej ilości produktów  
rolniczych jak Niemcy, niż w kraju o nadmiarze wszy-  
stkich tych produktów jak Polska, 3) kryzys rolni-  
czy powiązany z kryzysem kredytowym, szczególnie  
ostrem u nas, jest trudniejszym do zażegnania w  
Polsce, niż w innych krajach, 4) w kryzysie rol-  
niczym zarządzeniami takim trudno wogóle wpły-  
wać w pełnej mierze na dany stan rzeczy i wiele  
zależy od działalności i zachowania się samych pro-  
ducentów, którym brak często należytej orientacji.

— Czy Pan Profesor sądzi, że zostały wyczer-  
pane wszystkie środki zmierzające do opanowania  
kryzysu?

— O wyczerpaniu w walce z kryzysem wszy-  
stkich racjonalnych środków wogóle trudno mówić,  
gdyż to byłoby rzeczą wprost niemożliwą. Naogół  
można natomiast stwierdzić, że zastosowanych zo-  
stało u nas wiele bardzo racjonalnych środków,  
głównie w dziedzinie polityki celnej, a za mało  
w dziedzinie polityki kredytowej. Te ostatnie środki  
przytem nie daly wyników oczekiwanych, gdyż prze-  
wzięcie były niedostateczne. Które środki można uwa-  
żać za racjonalne, a które nie, trudno to określić  
a priori. Za racjonalne nie można uważać wszystkie  
środki, które dadzą się umotywić rozumowo, tyl-  
ko te z nich, które dają się przytem realizować. A  
to są rzeczy względne, co do czasu i miejsca.

— Czy hasło ekstensyfikacji gospodarstw jest  
u nas słuszne i czy może przynieść wyniki?

— W drodze obniżenia nakładów gospodarczych  
w warunkach rolnych można osiągnąć poprawę sy-  
tuacji rolnictwa, ale tylko w pewnym dość ogra-  
niczonym stopniu. Można i należy obniżyć te na-  
kłady, które przy niskich cenach bezwzględnie się  
nie opłacają. Rolnikowi trudno jest to jednak stwier-  
dzić, które nakłady zupełnie są nieopłacalne, a które  
dają choćby minimalne zyski. O leby zaś rolnik  
mogłoby pościć na wycofanie się z wszelkich na-  
kładów, to wlecy mógłby sobie przygotować jeszcze  
gorszy los, niż kryzys obecny, bo produkcja jego  
spadłaby na tyle, że ciężar podatków, procentów i  
administracji rozkładalby się na jednostkę wypro-  
dukowanego towaru w sposób, powodujący nadmier-  
ny koszt tej produkcji i zysków żadnych taka nie-  
nakładowa gospodarka daćby nie mogła.

Rolnik mógłby iść daleko w obniżaniu swoich  
przedsiębiorstw, gdyby zarówno cały aparat wspól-  
czesnego państwa, samorządu oraz urządzeń społecz-  
nych obniżył skalę własnej nakładowości, a jedno-  
cześnie, gdyby stopa procentowa i rozmiar ciężaru  
długów uległy redukcji. Na razie zatem na obni-  
żenie nakładów gospodarczych, jako na środek zwal-  
czania obecnego kryzysu, liczyć można tylko w na-  
znacznej mierze. Przy obecnym stanie cen z jed-  
nym systemem ekstensywny zyskowny okazuje się nie mo-  
żliwy. Natomiast pewnie nieodzowne i już widoczne ofi-  
cnie się nakładowości może wydać dobre skutki,  
nie tyle jednak przez to, że podniemie opłacalność  
własnych warsztatów, ile przez to, że zmniejszy nad-  
produkcję i wpłynie tą drogą skutecznie na pod-  
wyższenie się następnie cen na produkty rolne.

## Ku ostatecznej likwidacji sporów francusko-włoskich.

Posiedzenie Komitetu Europejskiego. Manifestacja przyjaźni. Sprawy polskie. Zagadnienia gospodarcze.

Paryż, 18. 3. Paryskie kolo polityczne przy-  
kładają wielką wagę do zebrania komitetu Europej-  
skiego, które ma się odbyć dnia 21 marca w Paryżu,  
a w którym uczestniczyć będzie kilku ministrów spr.  
zagranicznych.

Spodziewane jest przybycie na to zebranie także  
Grandiego dla omówienia z Briandem wszystkich  
kwestji jeszcze spornych, z których dużo już, jak  
się zdaje, rozwiązano w zasadzie.

Obecność Grandiego w Paryżu byłaby nie tylko  
prawdziwą manifestacją przyjaźni francusko-włoskiej  
ale także dowodem pragnienia obu krajów zlikwidowa-  
nia reszty zagadnień, dzielących jeszcze oba na-  
rody.

Z drugiej strony Henderson, przewodniczący ko-

mitetu trzech. Animującego się sprawą mniejszości  
narodowych, wyraził życzenie spotkania się z Za-  
leskim, aby omówić z nim porządek dzienny majow-  
ego posiedzenia Ligii narodów, na którym jak  
wiadomo, Polska ma zdać sprawę z zarządzeń, przed-  
sięwziętych dla ukarania winnych nadużyć podczas  
ostatnich wyborów sejmowych na Górnym Ślą-  
sku.

Zebranie komitetu europejskiego pozwoli rów-  
nież poruszyć wiele innych zagadnień, zwłaszcza eko-  
nomicznych i finansowych, gdyż niektóre kraje zde-  
cydowane są żądać pomocy skutecznej w obecnym  
przesileniu gospodarczym, którego przedłużanie się  
nadmierne mogłoby zagrozić słońskom międzyna-  
rodowym.

## Nowy krok Niemców ku wojnie.

Berlin, 18. 3. Reichstag przyjął na wczoraj-  
szym posiedzeniu wniosek partji gospodarczej, do-  
magający się zwrotu Niemcom okręgów Eupen i Mal-  
medy.

Za wnioskiem tym głosowało również centrum  
oraz frakcja socjal-demokratyczna.

Powzięta przez Reichstag uchwała posiada pier-  
wsorzędne znaczenie polityczne, parlament niemiecki  
bowiem po raz pierwszy przyjął wniosek stronnictwa,  
domagający się, aby rząd wszczął akcje w kie-  
runku odzyskania terytoriów, utraconych wskutek  
wojny.

Okręgi Eupen i Malmedy przyznane zostały Bel-  
gii na mocy postanowienia traktatu wersalskiego.

Niedawno temu wódz II Międzynarodówki Van-  
dervelde wystąpił w kampanji za oddaniem Niemcom  
tych okręgów, podczas dyskusji w Izbie belgijskiej  
spotkał się jednak z ostrą odpawą, po której za-  
niechał swej akcji, równającej się zdradziecziej ojęzyczni.

Charakterystycznym jest, że za tym wnioskiem,  
który ma być pierwszą próbą podważenia Traktatu  
Wersalskiego, głosowali w Reichstagu również „pa-  
cyfistycznie” nastrojeni socjaldemokraci niemieccy.

## Polsko-niemiecki handel zagraniczny.

Dwie statystyki. Według statystyki niemieckiej  
obroty handlowe niemiecko-polskie w r. 1930 wy-  
kazują saldo aktywne dla Niemiec w wysokości 65,7  
milj. Rm. (ok. 139,3 milj. zł). W r. 1929 saldo ak-  
tywne na korzyść Niemiec wynosiło 49,4 milj. Rm.  
Według statystyki polskiej import z Niemiec przedsta-  
wiał w r. ub. wartość 605,755 tys. zł. (w 1929 —  
850,408 tys. zł), a eksport do Niemiec 626,627 tys. zł.  
(w 1929 — 877,122 tys. zł), wobec czego saldo  
obrotów handlowych z Niemcami w r. ub. jest ak-  
tywne dla Polski i wynosi 20,872 tys. zł.

Poszczególne pozycje. Wywóz najważniejszych  
towarów z Polski do Niemiec w r. ub. przedstawiał  
się w tysiącach złotych następująco: (cyfry w nawia-

se z r. 1929): produkty spożywcze 227,400 (291,950)  
zwierzęta 24,123 (25,807), produkty zwierzęce 26,987  
(28,621), rośliny i ich części 23,846 (35,866), ma-  
terjały i wyroby drzewne 158,729 (255,772), paliwo,  
asfalt, ropa i pochodne 11,839 (15,911), materiały  
i przetwory chem. nieorg. 16,150 (9,878), materiały  
i przetwory chem. organ. 12,905 (14,795), metale i  
wyroby z metali 79,452 (121,872), maszyny i apar-  
aty 3,417 (6,057), środki komunikacji 5,505 (3,174),  
materiały i wyroby włókniste 18,553 (42,997), odzież  
i konfekcja 4,364 (4,391), instrumenty, przybory szkie-  
lne itp. 859 (4,047), papier i wyroby z papieru 1,741  
(1,477), książki pisma i obrazy 1,172 (2,065), materia-  
ły budowlane i wyroby ceramiczne 1,524 (2,072).

## Bezskuteczna apelacja.

Opole, 18. 3. Sąd przysięgłych rozpatrywał  
wczoraj odwołanie sierzanta polskiego Wolfa, który  
został skazany dn. 31 stycznia na 2 tygodnie wię-  
zienia za niedozwolone przekroczenie granicy na sa-  
molocie. Wyrok I-szej instancji został zatwierdzony.

## Międzynar. konferencja gospodarcza.

Wiedeń, 18. 3. (PAT.) Dziś przed poł. odbył  
się otwarcie śródkowo-europejskiej konferencji gos-  
podarczej z udziałem 190 delegatów z Austrii, Buł-  
garii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemiec, Polski,  
Rumunii i Węgier. Obecna sesja poświęcona będzie  
całkowicie omówieniu środków gospodarczych, mają-  
cych na celu opanowanie istniejącego w Europie  
śródkowej kryzysu rolniczego, przemysłowego i han-  
dlowego.

## Na wypadek powstania przeciwsowieckiego.

Moskwa, 18. 3. W Moskwie wre gorączkowa  
praca koło budowy nowego gmachu G. P. U. na  
Lubiance. Stary gmach latów moskiewskich już nie  
zadawania, gdyż widocznie nie odpowiada nowym  
wymogom sowieckiej techniki wieżowniczej.

Nową rezydencję G. P. U. będzie tworzył oka-  
zaty dziesięciopiętrowy gmach ze stali i betonu z  
licznymi baszarami i balkonami.

Obywatele moskiewscy zapewniają, iż balkony  
są przeznaczone do smieszczania na nich karabinów  
maszynowych na wypadek powstania przeciwsowiec-  
kiego.

## Deficyt kolei niemieckich.

Z Berlina komunikują, że w m. styczniu br. do-  
chody kolei niemieckich osiągnęły cyfrę 302,662,000  
mk., wydatki zaś — 355,919,000 wobec czego deficyt  
za m. styczeń wyniósł przeszło 53 miliony mk. Pod-  
ług tymczasowych danych, ogólny deficyt kolei ni-  
emieckich za rok ubiegły wynosi 787,8 milj. marek.

## Wypadek króla szwedzkiego.

Paryż, 18. 3. (ATE.) Król szwedzki padł o-  
fiarą niebezpiecznego wypadku sportowego w Monte  
Carlo. Podczas gry w tenisa, król szwedzki, który  
grał po jednej stronie z niemiecką mistrzynią tenisa,  
Cilly Aussen, otrzymał silne uderzenie piłką w oko.  
Piłka rozbiła okulary, a król upadł na ziemię, ale  
podniósł się wkrótce. Oko jest nienaruszone. Odlam-  
ki okularów poraniły twarz króla.

## Z ostatniej chwili

Francuska Izba Deputowanych przeciw nowym  
podatkom.

Paryż, 19. 3. (PAT.) Komisja finansowa fran-  
cuskiej izby deputowanych, po dyskusji nad wnios-  
kiem rządowym w sprawie zwiększenia podatków dla  
zrównoważenia budżetu na r. 1931-32, wypowiedzia-  
ła się przeciwko wszelkim nowym ciężarom podat-  
kowym, a za zmniejszeniem wydatków.

376.414 bezrobotnych w Polsce.

Warszawa, 19. 3. Według danych państwo-  
wych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobot-  
nych w Polsce w dniu 14 marca br. wynosiła 376 414  
osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego ty-  
godnia wykazuje wzrost bezrobocia o 6,095 osób.

### W „Biednych Niemczech” wciąż wzrasta liczba milionerów

Jak donosi berlińska „Welt am Abend” liczba milionerów w Niemczech zwiększyła się w ciągu ostatniego roku o 130 osób. Ogółem istnieje w Niemczech 2465 osób, których majątek przekracza milion marek, a 40 osób, których majątek przekracza 10 milionów marek.

### Różne z Bolszewiji.

Nie wolno wypowiadać uczuć. Przy mauzoleum Lenina w Moskwie aresztowano ostatnio wrocławianina, niejakiego Piotra Kunjona, który po ogładnięciu zwłok czerwonego proka, odezwał się do swoich towarzyszy:

— Tak chowają panów-roboćciarzy, ale jak chowają samych roboćciarzy?

Nie wszystko wolno mówić w Rosji, co się czuje (nie tylko w Rosji). Trąskliwe uszy „GPU” usłyszały te słowa ubogiego wieśniaka. Nieogładny chłopcyk może odpokutować kilkoletniemi więzieniami za obrazę „uczuć miłości i wdzięczności proletariatu dla prochów zmarłego wodza”.

### Z lotnictwa.

Problem lotu raketowego rozwiązany.

Z Bramy donoszą: Po dłuższych wysiłkach udało się obecnie mł. lotnikowi Karolowi Poggenso- wui, który już od szeregu lat trudni się rozwiązaniem problemu lotu raketowego, wystrzelić skutecznie rakiety, zaopatrzoną w precyzyjne instrumenty miernicze. Rakietą ta wyposażona była w wysokościomierz, aparat fotograficzny, zegar do mierzenia przyspieszenia oraz spadochron. Wszystkie wymienione przyrządy wykonane są z aluminium, miedzi, drzewa, mosiądzu i brązu. U dolnego końca rakiety znajdują się pięć sterujących. Cały kadłub rakiety podzielony jest na 4 komory, w których umieszczone są poszczególne instrumenty, zaś u samej góry przymocowana jest spadochron.

Wystrzał rakiety, który nastąpił z równej ziemi, w zupełności się udał. Na wysokości 500 m. spadochron prawidłowo się rozwinął i przy jego pomocy wszystkie instrumenty miernicze nieuszkodzone powróciły na ziemię.

### Przypadkowe wykrycie najstraszliwszej trucizny.

Z południowej Afryki donoszą: Współpracownikowi laboratorium chemicznego w Ontlerstepoort, doktorowi Gremowi, udało się ostatnio odkryć nieznaną dotychczas, straszliwą w skutkach truciznę roślinną. Siła działania tej trucizny przewyższa 5.000-krotnie działanie strychniny. Truciznę tę uzyskuje się z pewnego gatunku cebuli, który jest rozpowszechniony w Transwalu. Została ona odkryta zupełnie przypadkowo, gdy kilku robotników chcąc uspokoić wielkie pragnienie, spożyło kilka tego rodzaju cebul. Wszyscy zmarli wśród silnych objawów zatrucia. Zupełnie drobna dawka tej trucizny wystarcza na zatrucie 10.000 osób.

• Emigracja. Ze względu na panującą w Kanadzie kryzys rolniczy, emigracja rodzin rolniczych z Polski do Kanady w celach osiedleńczych będzie w roku bież. w wysokim stopniu utrudniona, lub nawet całkiem niemożliwa. W każdym razie nie należy się spodziewać w roku bież. otwarcia się możliwości emigracji pojedynczych robotników rolnych i służących do Kanady.

## Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD z FRANCUSKIEGO.

255)

(Ciąg dalszy)

Wieżniowie, wywołani, wyszli zaraz do kancelarii, gdzie czekający zandami poprowadzić ich mieli do pałacu sprawiedliwości.

Bec-de-Lampe zbliżył się do Fabrycjusza.

— No cóż? — zapytał ten ostatni...

— Ułożone — odrzekł bandyta — wszystko zależy od wyroku, jaki zapadnie... Jeżeli go wypuszczą to dziś jeszcze załatwi zlecenie... Trzeba czekać, a tymczasem masz tu kawałek bibułki od papierosa i szczyptę ołowka... napisz bon na sto franków.

Czas uchodził powoli. O trzeciej po południu, oskarżeni nie powrócili jeszcze z trybunału.

Bec-de-Lampe, La Gourgoze i Fabrycjusz zaczęli się już obawiać. Opóźnienie to nasunęło im podejrzenie że sprawa musiała być skomplikowaną niezmiernie. Trzej lotrzy nie spuszczały oczów z drzwi, przez które powrócił miał Loupiat ze swoim towarzyszem. Nakoniec otworzył się one.

Loupiat ukazał się z zaczerwienioną twarzą, z czapką na bakier.

— Uwolnionym, moje dzieci! uwolnionym! — wykrzykiwał. — Prokurator łagodny był jak baranek, nie tak bardzo mnie przygniatł i wyszedłem biały jak śnieg, nawet bielszy od śniegu.

Koledzy zaczęli mu winaować dokola.

— Więc dziś wieczór wychodzisz? — zapytał La Gourgoze.

— Wymuszam się jak najdalej stąd. Idzie mi o to tylko, żeby nie dostać żadnego morderstwa... Żeby mi nie przeszkadzała w Melun, gdzie dobrze jestem znanym.

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Piątek, dnia 20 marca 1931 r.  
† Wolframa B.

Wschód słońca o godz. 5.41. Zach. o godz. 5.46.  
Wschód księży. o godz. 6.31. Zach. o godz. 7.36.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San domiersko-Wielkopolskiej Hodowli Basion w Antoninach Czarwiek, dnia 19. 3. godz. 7 rano: Temper. powietrza — 2,3, wiatr ośd wśh. o prędk. 2 mś pogod. szron, ciśnienie atmosferyczne 759,3 wilgotność 87%. W ubitej dobie temperatura najwyższa + 5,0 najniższa — 6,6. Ilość opadu 0,0.

## LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)  
dzis (19. 3.) Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 18.30 generalna próba w Strzelnicy. Komplet i punkt przybycie kościelne. Dyrygent.

Leszczyński Klub Szach. „Hetman”: o godz. 20 rozgrywki w lokalu klubowym.

Przedstawienie Św. Klara: próba teatralna o godz. 8-mej w Domu Katolickim. O komplet prosi Zwolujący.

Stow. Mł. Polek: o godz. 8 wiecz. zbiórka zastępu II w Domu Kat. O przybycie wszystkich druhien proszą Zastępowa.

Jutro (20. 3.) Zw. Podof. Rezerwy: o godz. 20.30 zwołuje Zw. Podofic. Rez. Kolo Leszno zebranie zarządu i komisji rew. kasy pośmiertnej w lokalu p. Michalskiego ul. Grodzka nr. 2.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie wiecz. zbiórka 4 zastępu. O przybycie wszystkich druhien punktualnie proszą Zastępowa.

Kolo śpiewu „Dembirski”: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet bardzo pożądan.

Popjutrze (21. 3.) Stow. Mł. Polkistek: zapowiedziana na sobotę spowiedź św. dla druhów nie odbędzie się.

Zw. Podof. Rezerwy: o godz. 20 zebranie nadzwyczajne w lokalu zebrani kawiarni „Esplanade” Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

I) Ku czci poległych Hallerczyków. W dniu dzisiejszym Młodzi Obozu Wielkiej Polski po wysłuchaniu uroczystej Mszy Świętej w kościele farnym za poległych żołnierzy armii Józefa Hallera udał się w pochodzie z wienieciami o barwach narodowych przed pomnik Wdzięczności na Plac Kościuszki. Tam w krótkich słowach przemówił pan mecenas Wstawski wyrażając rolę armii Józefa Hallera, a w szczególności poległych pod tymi sztandarami dla budowy naszej państwowości. Po uroczystości kilku minutowym przemówieniem poległych bohaterów błękitnej armii i wzmiankach okrzykach na cześć Ich wodza Młodzi w skupieniu rozeszli się.

II) Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.: Podają do wiadomości, iż zebranie miesięczne, zapowiedziane na dziś czwartek, z powodu nieprzewidywanych przeszkód nie odbędzie się, dopiero w niedzielę, dnia 22. b. m. o godz. 8-mej wieczorem na sali Domu Katolickiego. Referat wygłosi ks. Schmelzer na temat: „O sektach a szczególnie o kościele narodowym”. Piacenie składek miesięcznych oraz do kasy pośmiertnej od godz. 7. O liczne przybycie członków proszą. Zarząd.

III) Bractwo Matek Różańcowych przypomina członkiniom z 45 do 60 róz. iż w pierwszym tygodniu przystępują do spowiedzi wielkanocnej. Sposobność do spowiedzi dziś w czwartek i w sobotę od godz. 5-tej popoł. Zarząd.

I) Zawod. Związek Maszynistów Kol. Koło Leszno, złożył na bezrobotnych zebrane na swem posiedzeniu w dniu 16 b. m. 70 zł.

II) Dyżur lekarzy w niedzielę, 22. 3.: dr. Niessin i dr. Jürga, dyżur apteczny: Apteka pod Orlem.

III) Przychodnia Przeciwdrożdżica przy ulicy Skarbowej. Godziny przyjęć: we wtorku od 2—4 popoł. w piątki od 8—9 przedpołudniem.

IV) „Sokół” — „Polonia”. Pomimo nie bardzo jeszcze sprzyjających warunków atmosferycznych, tem samem termowym, sezon sportowo-piłkarski oficjalnie został otwarty już przed dwoma tygodniami rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo klasy „A”. Również w bieżącą niedzielę wyruszą dalsze drużyny do boju o mistrzostwo dalszych klas i to „B” i „C”. Nielada atrakcją będzie międzelnie spotkanie dwóch miejscowych rywali — Sokola i Polonii. Obie drużyny wszelkimi siłami starać się będą o przechylenie szali zwycięstwa na swoją stronę, by tem samem uzyskać tak bardzo im obecnie potrzebne 2 cenne punkty. Przypuszczać więc należy, że gry będzie bardzo interesująca i obfitująca w liczne piękne momenty tak w polu jak i pod bramką. Kto z nich zwycięży, narazie trudno dociec, gdyż sąsą równie. — W przedmeczku staną do I. swych rozgrywek o mistrz. kl. „B” rezerwy „Sokola” i „Polonii”.

## DLUGIE STARE.

de-se) Zebranie Ligi Katolickiej. W niedzielę 15 marca o godz. pół 8-mej wiecz. odbyło się na sali p. Stojepego w Długich Starych zebranie Ligi Kat. Przy dość liczny udział członków wygłosił p. prof. Szpunar z Leszna bardzo piękny referat o poprawnym języku polskim. Wszyscy wysłuchali referatu z wielkim zainteresowaniem i żegnając pana referenta wyrazili gorące życzenie, by częściej zawiązywał z podobnymi wykładami. Dalszy ciąg zebrania wypełnił referat ks. prob. Klicke'go o życiu Teresy Neumann z Kommerreuth, który również był bardzo interesujący. Potem przeczytał prezes Ligi Kat. L. Durka encyklikę Ojca św. w sprawie małżeństwa. Po zbieraniu dobrowolnych składek i wolnych głosach oraz po odpiewaniu kilka pieśni postnych, zakończono zebranie.

## BOJANOWO.

bo) Przedstawienie szt. o. o. Po długich oczekiwaniach nadeszła niedziela, w której miejscowa Szkoła powszechna zaprezentowała nam białki dramatyczną Henryka Zbierchowskiego „Serce Matki” albo „Przygody Tomcia Palucha”. Otwór to większy, bo 5-cto aktowy, bogaty w momenty rzeczowe, jask i humorystycznie, wymagający razem przeszło 50 aktorów, balerinek, śpiewaków i pomocy. Już bezbrona pozwala wnioskować, ile to pracy i starań dołożyli musiano, aby opanować taką aparaturę, a jeśli przytem uwzględnić, że wszystkie prawie kostiumy członkowie grona nauczycielskiego, to każdy odczuje, że nieznanne podwyższenie cen miejsc było zupełnie usprawiedliwione. Po niedzielnym przedstawieniu stwierdzić należy, że ujęcie sztuki było opracowane trafnie i sumiennie. Bola, a szczególnie role dziecięce z „Tomciem” na czele, dobre a w malem wyjątkami bardzo dobre. Gra dzieci, jak zresztą wszystkich dobra, utrzymana w ramach i nieprzesadna. Szczególnie mile odróżnił się młody Tomcio, który poruszał do łez. Efektowniejsze momenty sta-

Ukazał się dozorca  
— Lopi! — zawołał.  
— Jestem, panie inspektorze.  
— Wychodź!  
— Zaraz, panie inspektorze uścisnę tylko ręce moich przyjaciół i odjeżdżam...

VII

Loupiat zbliżył się żywo do Bec-de-Lampe'a.  
— Spisz się gracko — powiedział mu po cichu ten ostatni.  
— Bądź spokojny...  
— O siódmej wieczorem, przy drugiej arkadzie mostu, od strony miasta...  
— To tu wypisane... A obiecame pieniądze?  
— Wsunę ci w rękę zwinięty papierek... to bon na sto franków, podpisany przez mojego towarzysza... W zamian za ten papierek, dadzą ci pieniądze...  
— No... dopókiż tam tego? — krzyknął zniecierpliwiony dozorca.  
— Idę już, panie inspektorze...

I Loupiat, właściciel cennego papierka, poskoczył ku drzwiom i wyszedł, wołając głośno:  
— Na wolność, co za szczęście! Co to znaczy być ucziwym człowiekiem!  
Dzień się skończył, rozległ się dzwonek, więźniowie powrócili do swoich cel.

Zamknięci znowu w sypialni Fabrycjusz i dwaj jego towarzysze, spojrzeli na siebie z uśmiechem.  
— Zatem napewno jutro? — zapytał La Gourgoze.  
— Napewno! — odparł Bec-de-Lampe. — Dalem dobra Loupiatowi instrukcję, a zresztą inteligentny to chłopiec. Zaraz dziś wieczór zobaczy się z twoim przyjacielem, a może już się z nim widział... Teraz potrzeba tylko trochę jeszcze podpisać krata. Czaję pod drzwiami i dawaj znać o każdym naj-

mniejszym niebezpieczeństwie... Pokładźcie ubrania przy łóżkach, a łóżko odkrycie tak, żeby na najmniejszy szeszał łatwo się było w nie wsunąć...

Wypelniono natychmiast rozkaz Bec-de-Lampe'a. Wyjął on z kieszeni futerałki, wydołwał z niego małą tenką stalową pilkę, kilka załedwie centymetrów i zabrał się do roboty. Żelazna kratka była już przepilnowana u dołu i trzymała się tylko u góry. Ślady pilki zacierało ośrodkiem starego chleba. W celu panowało głębokie milczenie, słychać było tylko wśród ciszy nieznamny grzyt sprężyny przecinającej metal. Po dwudziestu minutach Bec-de-Lampe otarł spoczone czoło i odetchnął swobodnie.

— Zrobione? — zapytał Fabrycjusz.  
— Tak, kratka trzyma się jeszcze załedwie na jakie pół milimetra, dostatecznie będzie dziesięć minut do dokończenia roboty... Teraz śpijmy.

I trzech więźniacy pokładli się do łóżek swoich.

Adwokat panny Baltus, stósownie do życzenia, jakie mu objawił Grzegorz Vernier, odmówił się do sądu o udzielenie Paula upoważnienia do zobaczenia się z Fabrycjuszem Leclère.

Zadanie to wydało się niezmiernie dziwnem urzędnikowi, wydajacemu podobne pozwolenia i nie chciał nic zrobić bez porozumienia się z ministrami.

Ministerstwo, podejrzując, że panna Baltus chciała wyrwać nacisk na Fabrycjusza Leclère i chciała skłonić ażeby wziął na siebie całą winę, ażeby zeznał, iż nie miał współników i tym sposobem zrehabilitował straconego poprzednio Piotra, ośmiwiło jej prosić.

Adwokat zawiadomił Paulę o decyzji.  
— Ale dla czego ta odmowa? — zapytała młoda dziewczyna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Z Poznania.

ramo się w miarę możności uwypuklić przy pomocy światła reflektorów samochodowych. Nowo sporządzone, albo uzupełnione dekoracje, wydatnie przyczyniły się do podniesienia nastroju. Najładniej bójda wypadły balety: kwiatów, grzybów, kuchcików i krakowiak, a szczególnie długi balet kwiatów, pomysły bardzo subtelnie i alegorycznie. Mile odbijała taneczka przewodnia, która dała obraz wprost filigranowy. Muzyka w czasie baletów i przerw dobra. Dziwić się jednak należy, dlaczego tak piękny wyzorem dzieci maszych i tychże wychowawców nie znalazł tego poparcia, którego było można się spodziewać. Jeśli nie wszystkie miejsca były zajęte, to stwierdzić należy, że z obywatelstwa brakowało ci państwo, którzy mimo ciężkich czasów mogli sobie pozwolić na wydatek 3 — 5-ciu złotych. Oby słowa te dotarły do wszystkich, którzy nie byli na przedstawieniu medzielnem Szkoły powszechnej.

to) **Obwieszczenie!** Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy R. P. „Kola Bojanowo“ podaje niniejszem do wiadomości, że w niedzielę, dnia 22. b. m. od godz. 13.30 odbędzie się na strzelnicy P. W. w Tarchalinie (obok Bojanowa) ostre strzelanie szkolne z broni wojskowej, jak również z broni małokalibrowej o nagrody. Ze względu na wybór najlepszych strzelców na Ogólne Krajowe Zawody Strzeleckie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. obecność wszystkich członków zwyczajnych tut. Kola do strzelania szkolnych obowiązkowa. W strzelaniu o nagrody z broni małokalibrowej mogą brać również udział i nieczłonkowie. „Cześć Ojczyźnie!“

Komendant Kola.

## WIELKOPOLSKA.

w) **Bydgoszcz. (Zbesczeszczenie grobowców.)** W Siemnie (pow. bydgoski) stwierdzono w tych dniach włamanie do grobowca rodziny v. Born-Falbs. Nieznani złoczyńcy oderwali zamki grobowca, w którym znajdują się 4 trumny. Z dwóch zdjęto wieka, jednak zbrodniarze nie naruszili nic.

w) **Bydgoszcz. (Bezprzykładne napaści krzyżackich potomków.)** Niesłychany wypadek wydarzył się niedługo na granicy niemieckiej opodal miejscowości Ostrowite. Miejscowy obywatel polski, Krygier, mając stałą przepustkę, uprawniającą go do przechodzenia przez granicę, udał się przedwcześnie do swej rodziny, zamieszkałej po stronie niemieckiej. Na terytorium niemieckim Krygier napadnięty został przez urzędnika niemieckiego, który obrzucił go wyzwiskami i zmusił groźbami do powrotu na terytorjum polskie. Wiadomości o tym przykrym incydencie władze powiatowe zamierzają domagać się satysfakcji na drodze dyplomatycznej.

## SLASK.

ś) **Katowice. (Zwłoki górnika poszarpane przez psy.)** Na polach pod Siemianowicami znaleziono poszarpane przez psy zwłoki górnika Jerzego Michalskiego. Przepuszczano początkowo, iż Michalski padł ofiarą zbrodnictwa, znalezione jednak przy nim dwie butelki po denaturacie, wyświetliły zagadkę jego tajemniczej śmierci.

## BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) **Kielce. (Zwycięstwo obozu narodowego przy wyborach miejskich.)** W tych dniach odbyły się w Okruszu wybory do rady miejskiej. Cztery listy polskie uzyskały 16 mandatów, listy żydowskie 8 mand. Dotkliwą klęskę poniosła „sanacja“, uzyskując tylko trzy mandaty. Narodowe ugrupowanie „Jedność Gospodarcza“ zdobyło 7 mandatów, a Polsko-Chrześcijańskie Zjednoczenie Mieszczańskie (zblizone również do obozu narodowego) 5 mandatów. P. P. S. poniosła porażkę, zdobywając tylko jeden mandat. Obóz narodowy uzyskał ogółem połowę wszystkich mandatów, a trzy czwarte mandatów polskich. „Sanacja“ straciła wielką część swych głosów, uzyskanych przy wyborach do Sejmu. Wpływy lewicy radykalnej również znacznie spadły.

bk) **Siedlce. (Atak bezrobotnych na magistrat.)** W Siedlcach tłum bezrobotnych opanował magistrat. Podczas interwencji policji 4 robotników i 3 policjantów odniosło ciężkie rany.

## MAŁOPOLSKA.

mp) **Kraków. (Rewizje u działaczy narod.)** W Krakowie policja przeprowadziła rewizje w lokalu Stron. Narodowego oraz w mieszkaniach działaczy D. W. P., Stefanki i Flisa.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) **Rynek drzewny.** Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, położenie na rynku drzewnym nie wykazało w ostatnim miesiącu żadnej poprawy; zamknięcie granicy niemieckiej połączono za sobą dalszą depresją na rynku drzewnym. Wprawdzie dał się zauważyć wzrost eksportu drewna do Francji, lecz rynek ten okazuje zmniejszającą się konsumpcję przy tendencji zniżkowej. W kraju składnice ze względu na zanik ruchu budowlanego wstrzymują się od zakupów. Ruch tartaczny został w niektórych nawet największych przedsiębiorstwach zredukowany o 1 do 2 dni, a cały szereg mniejszych tartaków ruch swój wstrzymał. Ceny kształtują się nadal zniżkowo.

P) **Jubileusz kapłański.** Ks. dr. Teodor Taczak, tajny szambelan Jego Świątobliwości, od kilku miesięcy proboszcz parafii św. Marii na Poznaniu, obchodzi dziś w czwartek, 19. bm., jubileusz 30-letni swych święceń kapłańskich.

P) **Kontramifestacja imieninowa.** Wczoraj wieczorem odbywał się na ulicach Poznania doroczny capstrzyk „imieninowy“. Capstrzyk zakończył się zbiórka na placu Wolności, w której wzięły udział dwa plutony żołnierzy z orkiestrami. Jest rzeczą charakterystyczną, że orkiestry te w tym roku nie odegrały na placu Wolności „Pierwszej Brygady“, chcąc natomiast trafić do sentymentów ludności poznańskiej grano różne pieśni religijne. „Pierwszą Brygadę“ zagrano dopiero wówczas, gdy po skończonej zbiórce nastąpił wymarsz w boczne ulice. Wywołało to natychmiastową i żywiołą kontramifestację ze strony publiczności, która o tej porze licznie przechadza się po placu Wolności i ulicach sąsiednich. Rozległ się potężny śpiew „Roty“ który zagłuszył zupełnie „Pierwszą Brygadę“. Na plac Wolności zaczęły napływać tłumy, które wznosiły gromkie okrzyki na cześć gen. Józefa Hallera, Polski „narodowej i praworządności. Padły również liczne okrzyki przeciw „sanacji“ i Brześciowi. Manifestacje te w krótkim czasie przeniosły się na wszystkie dzielnice miasta. Duży tłum zebrał się również przy ul. Słowackiego przed domem, w którym mieszka gen. Józef Haller, manifestując żywo na jego cześć. Na placu Wolności w pewnym momencie policja pieszka i konna zaczęły interweniować, rozpedzając tłum przy pomocy pałek gumowych. Kilka osób zostało przytem poturbowanych, a nara osobą aresztowano. Demonstracje trwały do godziny pół do 10-tej wiecz. Do manifestacji doszło też w kilku kawiarniach, gdzie zgromadzona publiczność wznosiła żywiole okrzyki ku czci gen. Józefa Hallera. Do późnej nocy po ulicach miasta krążyły gęste oddziały policji pieszej i konnej. Ogólną uwagę zwracał fakt, że poza kilku budynkami państwowymi nigdzie nie wywieszono żadnych flag.

P) **Rewizje u członków O. W. P.** W ślad za

## Józef Ignacy Kraszewski

w „Gazecie Polskiej“ z dnia 9. IV. 1861 r.

mówi:

„Miłość narodu, jego trwały szacunek i głębokie uznanie zdobywają się tylko duszą, w której spoczywają: gotowość do poświęceń, wiara i cudy przodków naszych. Nie ten odbiera hold, kto o niego się stara; nie tego czczą, kto czczonym być pragnie, lecz człowiek wielkiej pokory a czystych celów otrzymuje wieniec, spleciony ręką bliźnich i tych nawet, którzy tylko zdala patrzyli na czyni prawego męża. Taki hold — taka cześć — to potęga najświętsza, to siła do rządzenia, której jednak nie zdobędzie ten, co wierzy tylko w środki ziemskie i w moc, jaką zamknął w swej dłoni; ręką, tylko ręką zwyciężysz słabych lub małodusznych, lecz nie poprowadzisz tych, co silni w duszy idą tam, gdzie matki iść kazaly, gdy Krzyż, znak męczeństwa, złożyły na szyi niemowlęta... Nie ten uczciwie służy narodowi, kto zrzecnie go usypia i zmusza, by w niedoleństwie jemu tylko ślepo wierzył, lecz ten, kto trudem swoim pozwoli doczekać mu (narodowi) chwili, w której jedną żywą pierśią wyda okrzyk zapamięta i uwielbienia; nie ten spełnia posłannictwo narcednego męża, kto daje uczyć swą władzę i zmusza barki do schyłka, lecz ten, co z miłością służąc wszystkim, jest wszystkich przemożnym, a uznanym panem“.

„Nie godzi się nam ani rozpaczać, ani uciekać, ani kryć się i tworzyć soba; winniśmy życie nasze prawdziwie. Jakżebyśmy inaczej dali o niej świadectwo? Słowami wojują poganie; wiara nasza nie jest wiarą reform ani ziemskiej mądrości, ale ofiarą.“

„Upadlibyśmy i zgnili, gdyby nie to męczeństwo nieustanne, dające nam nowe sily; dziękujemy za nie Bogu, bo w niem urosliśmy i rosnemy i ołbrzymiejemy codziennie, a rozsiani po szerolich przestrzeniach apostołujemy idei Pańskiej“.

## Ataki Niemców na polskie sądownictwo.

Cześć prasy niemieckiej, w związku z wyrokiem, zapadłym na winnych zając w Brzeziach na polskim Górn. Śląsku, rozpoczęła nową nagonkę na sądownictwo polskie. Zdaniem pism niemieckich cztery miesiące więzienia, jako kara za pobicie kilku członków mniejszości niemieckiej, oraz bicie szyb, jest jakoby karą zbyt łagodną, świadcząca o rzekomej tendencyjności polskiego władz sądowych. Wobec bezkrytycznego stanowiska pewnych organów prasy niemieckiej w powyższej sprawie, przypomnieć należy, że cztery miesiące więzienia za pobicie w porównaniu z 1 i pół rokiem więzienia za zamordowanie przodownika Sznapki, wydaje się raczej wymiarem kary aż nadto surowym, który właśnie w zestawieniu z procesem golasowickim nabiera odpowiednich barw.

rewizjami, które odbyły się w Krakowie, w dniu wczorajszym dokonano również rewizji w Poznaniu zarówno w biurze Obozu Wielkiej Polski, jak i w szeregu działaczy narodowych z młodego pokolenia. Rewidujący wykazywali się poleceniem prokuratora przeprowadzenia poszukiwań „materiałów wybuchowych“. Rewizje przeprowadzono częściowo w nieobecności osób zainteresowanych, przyczem o ile szafy lub szufłady były zamknięte otwierano je przez sprawozdanych ślusarzy. Zadnych „materiałów wybuchowych“ oczywiście nie znaleziono, natomiast jednej z osób zabrano sześciostrzałowy rewolwer, innej jakieś papiery, a innej jeszcze chciano zabrać... jaka „materiał wybuchowy“ siołk soli karlsbadzkiej.

P) **Z walnego zebrania del. Zw. Kół Śpiewaczych.** W niedzielę, 15. bm. odbyło się Walne Zebranie Delegatów Wlkp. Związku Kół Śpiew. Zebraniu przewodniczył dr. Józef Leszna. Sekretarzami byli p. Szymański z Leszna i p. Preuss z Szamotuł. Sprawozdanie ustępującego Zarządu Gł. przyjęli zebrani do wiadomości i na wniosek komisji rewizyjnej udzielili mu pokwitowania. Następnie wybrano na trzy lata nowy Zarząd Główny w następującym składzie: prezes dr. L. Surzyński, wiceprezes prof. A. Miętuś, generalny sekretarz i dyrektor artyst. S. Kwaśnik, skarbnik Fr. Dyzert. Ponadto do Zarządu weszli: prof. Wiechowicz, dr. Szulc, S. Łoza, dyr. Irszabek z Ostrowa, prof. Jaworski z Bydgoszczy, oraz jako zastępcy dyrektora art. prof. Lubierski z Leszna, Sobieski z Inowrocławia i Razmarynowski z Ostrzeszowa. P. Szeligowskiego z Paryża wybrano również do Zarządu Głównego i po przybyciu do Poznania obejmie on funkcje dyrektora art. Członkami honorowymi Milanowało zebranie pp.: H. Opieńskiego, dr. A. Chybińskiego oraz T. K. Bartkiewicz.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 19. 3. „Aida“. 20. 3. „Fiolek z Montmartru“. 21. 3. „Carmen“. — Teatr Polski: 19. 3. „Pani ministrowa“. 20. 3. „O żonach złych i dobrych“. 21. 3. „Ulisa“ (premiera). — Teatr Nowy: 19. 3. „Ludzie w hotelu“. 20. 3. „Wieczne pióro“ — premjera. 21. 3. „Wieczne pióro“.

Sądy polskie, biorąc pod uwagę momenty politycznego rozjątrzenia, które wpłynęły na bestjałskie morderstwo, dokonane na osobie funkcjonarjusza państwowego Sznapki, zastosowały wymiar kary nieprawdopodobnie niski, dając w ten sposób wyraz swej — aż nadto daleko posuniętej — wyrozumiałości.

W sprawie zając w Brzeziach, na uwagę specjalną zasługuje fakt, że na długo przed rozpoczęciem procesu wyasygnowane zostały specjalne sumy na wyrównanie i pokrycie strat materialnych tych członków mniejszości niemieckiej, którzy zostali poszkodowani!

Cztery miesiące za pobicie i 1 i pół roku za zabójstwo, są tak niewspółmierne, że jedynie bezkrytyczna, polakożerca cześć prasy niemieckiej może oburzać się na „łagodny“ wymiar kary na sprawców zając w Brzeziach.

## 22-ga Loteria Państwowa.

Wczoraj w 8 dniu ciągnięcia 5 klasy 22 P. P. L. K. głównejsze wygrane padły na numery następujące:

200.000 zł — nr. 5.901.
20.000 zł — nr. 57.459.
15.000 zł — nr. 58.047, 183.023.
10.000 zł — nr. 3.397, 56.017, 205.287.
5.000 zł — nr. 70.640, 117.894, 136.588, 179.026.

gp) **Dziś dn. 19. 3. 31 r. kursy walut są następujące**

Dolar amerykański	1	8,88,89
Funt angielski	1	48,20,25
Frank francuski	100	34,79
„ szwajcarski	100	171,07
Marka niemiecka	100	211,71
Guldenny duńskie	100	172,65

## HUMOR ZAGRANICZNY.



Gdy malarz szuka pasty do zębów.

„Rire“

## Z Warszawy.

W) Przeszło 4000 studentów przystąpiło do Komunii św. W niedzielę, zakończyły się rekolekcje w akademickim kościele św. Anny. Przeszło 4000 studentów przystąpiło do Komunii św. Dla uczestników rekolekcji przesłał J. Em. ks. kardynał Kakowski arcybiskupie błogosławieństwo. Od środy w kościele akademickim św. Anny rozpoczęły się nowe rekolekcje dla tych studentów, którzy nie mieli możliwości wysłuchania ich dotychczas. Nienotowany dotychczas tłumny udział młodzieży akad. w rekolekcjach świadczy o potężnym odrodzeniu ducha religijnego wśród młodzieży.

W) Kto wygrał 200 tys. złotych? We wczorajszym losowaniu 200 tys. zł padło na nr. 5901. Los ten został sprzedany ćwiartkami. Dwie ćwiartki kupiło dwu biednych fragarzy w Warszawie, trzecia została sprzedana do Noworodomska a czwarta nabył pewien urzędnik kasy skarbowej na G. Śląsku.

W) Urzędnicy miejscy i P. K. O. przeciw obniżce płac. W niedzielę, 15 bm. odbyło się tutaj wielkie zebranie pracowników PKO. z udziałem delegatów z całej Polski. Obrady toczyły się nad sprawą obniżki poborów w PKO. Po dyskusji zebranie zostało odroczone na 3 dni. Dyskusja wykazała, że pracownicy PKO. są przeciw obniżce płac i w tym kierunku poszły uchwały. W sali Rady Miejskiej także obradował zjazd delegatów Zw. Zaw. Pracowników Miejskich Rzplitej Polskiej. Zjawił się delegat z całego kraju. Obradowano nad sprawą zniesienia 13-tej pensji, a wreszcie bolesną dla ster urzędniczych sprawą obniżenia pensji pracownikom od 10-15 proc. Dalej zjazd zajmował się kwestią pragmatyki służbowej, oraz emerytalem zabezpieczeniem pracowników samorządowych.

W) Aresztowanie defraudantów w Banku Dyskontowym. Już zdawna krążyły wieści o jakichś większych nadużyciach w Banku Dyskontowym w Warszawie. Plotki rosły i nie mogły wpływać dobrze na opinię i interesy banku, wobec czego dyrekcja zwróciła się do urzędu śledczego z prośbą, aby oficjalnie przeprowadzono dochodzenie i ustalono co jest prawdą. Urząd śledczy wykrył jednego złodzieja, o którym wiadano i drugiego, którego nie podejrzewano wcale. Pierwszy Izak Schönbrun kradł weksle, przeznaczone do redyskonta, fałszował odpowiednie dokumenty z podpisami dyrektorów. Kradzione weksle dyskontował na własny rachunek, a pieniądze przelewał na swe konto w Banku właścicieli nieruchomości w Lublinie. Zdefraudowana suma wynosi 43 tysiące złotych. Połowę tej sumy zdolano odebrać z lubelskiego konta defraudanta. Drugą połowę wpłaciła jego b. żona rodzina. W czasie prowadzenia dochodzeń przeciwko Schönbrunowi, władze natrafiły na ślad innych nadużyć, których dokonywał inny urzędnik banku, Krasnodębski Stefan. Inkasował on mianowicie pieniądze za weksle, chował gotówkę do kieszeni, a weksle fałszował i z powrotem wkładał do portfela. Co jakiś czas musiał zmieniać daty, aby kontroli pokazywać że wszystko w porządku. W ten sposób Krasnodębski zdefraudował pokązną sumę 63.808 zł. Na wstępem badaniu Krasnodębski wyznał, że kradł od czasu ubiegłego sezonu wyścigowego. Wszystkie pieniądze przeprał w „totka”. Miał zamiar odegrać się w sezonie nadchodzącym i pokryć wszystko.

## Urzędowa Cedula Giełdy Żywności i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 18. 3. 1931  
Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Zyto 30 tonn parytet Poznań	21,40
Usosobienie spokojne	
Pszemica 15 tonn parytet Poznań	26,50
„Ceny tranzakcyjne”	
„Ceny orientacyjne”	
parytet Poznań	
Pszemica	26,00—25,60
Usosobienie spokojne	
Usosobienie przemysłowe	21,00—22,00
Usosobienie spokojne	
Usosobienie browarowe	24,00—25,00
Usosobienie spokojne	
Owies	19,75—21,75
Owies jednolity nadający się do siewu	22,00—23,00
Usosobienie spokojne	
laka żytnia 65 % w. w wor.	31,00—32,00
Usosobienie mocne	
laka pszenica 65% w.	38,75—41,75
łrebw żurawie	15,75—16,75
łrebw sznence	16,00—17,00
łrebw pszenne (grube)	17,00—18,00
Rzenak	38,00—40,00
łorczyca	42,00—47,00
Wyka łatowa	32,00—35,00
Peluszka	33,00—42,00
łroch Victoria	24,00—28,00
łubin mieszany	19,00—21,00
łubin żółty	30,00—34,00
Serafela	75,00—78,00
łoniczyna czerwona	220,00—310,00
łoniczyna biała	280,00—400,00
łoniczyna szwedzka	200,00—230,00
łoniczyna żółta odłużczona	110,00—125,00
łoniczyna żółta w łuskach	58,00—65,00
łymoteusz	80,00—100,00
Rzepak angielski	95,00—110,00
łafarka	24,00—27,00
„Ceny usobienie spokojne”	

## Program „Radja Poznańskiego”

Piątek, 20. marca.

7,15 Gazeta poranna. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Komunikaty PAT'a — notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. 14,15 Komunikaty gosp. roln. 17,05 Wszystkim Józim na imieniny. 17,45 Koncert popołudniowy z Warszawy. 18,45 Dodatek do gazety porannej. „Silva rerum”. 19,00 Kurs średni jęz. francuskiego. 19,15 Hygiena słowa. 19,25 Kurs wyższy języka angielski. 19,40 „Tydzień Gospodarczy”. 20,00 Nadprogram z ilustr. muz. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmon. warsz. 22,30 Sygnał czasu — komunikaty PAT, sport, i polic. 22,45 Muzyka taneczna.

## Program „Radja Warszawskiego”

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,25 Przerwa. 14,20 Komunikat gospodarczy. 14,40 Odczyt dla maturzystów. 15,00 Odczyt dla maturzystów. 15,20 Przerwa. 15,50 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „O problemach inscenizacyjnych”. 17,45 Koncert orkiestry Br. Szulca. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,35 Odczytanie programu na dzień następny. 19,40 Prasy Dziennik Radjowy. 19,55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warsz. — Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

## Humor i satyra.

Nowoczesno-Gospościa.

Świeżo poślubiła Ela idzie po raz pierwszy na targ.

— Proszę — rzecze do straganiarki — o dziecię jajek ma miętko.

— Między małżonkami.

— Janku, czy spisz?

— Gdybym ci nawet powiedział, że tak, to i tak nie uwierzysz. (ABC Madryt).

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal  
Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

## BACZNOŚĆ

### P. P. Właściciele zakładów pracy!

Wyszły z druku:

#### Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru za. wierzonego przez okręgowego Inspektora Pracy, nadobrym papierze i w trwałej okładce. Cena 0,50 zł

#### Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. . . . . Cena 4,00 zł

#### Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk . Cena 2,50 zł

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniemi nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorium.

## DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ogarn.

Leszno, ul. Wolności nr. 21. Telefony nr. 61 i 64.

## Zgubiono

książeczka wojskowa na nazwisko Bryl Roman. Proszę o łaskwe oddanie. — Leszno, Plac Dr. Metziga nr. 8.

## Specjalista

na męskie szyte, zgrabne fasony Prima boks czarny 29 zł, prima boks bronz. 31 zł, prima lakiery 34 zł. Jan Rutkiewicz, mistrz obuwniczy, Leszno, Wolność 26

## Markize do okna wystawow.

4 1/2 mtr. szer., w dobrym stanie, kupie.

Pis'm. zglosz. u naszram do eksp. Głosu pod „A. T.”

## Mieszkania

2 i 4 pokojowe z kuchnią, łączyłkami do wyajęcia. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

## Mieszkanie

5-6 pokoj. z wszelkimi wygodami, potrzebne (może być później). Zgłoszenia pis'm do ekspedycji Głosu pod lit. „B. P.”

## Pieczątki

kauczukowe i mosiężne dostarcza szybko i tanio

Józef Rzepka księgarńia i skład papieru LESZNO, RYNEK 14

## Roczne Walne Zebranie Tow. Restauratorów w Lesznie

odbędzie się dnia 25. bm. o godz. 3 popoł u kolegi Domagaly w Strzelcu. Ze względu na przyjazd delegacji z Centralnego Związku w Poznaniu prosimy o przybycie wsz stich członków.

ZARZĄD.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 11 przedpoł. sprzedam za gotówkę najwięcej dajacemu

### 1 leżankę i szyfonierkę

Zbiórka kupujacych w Rydzynie przed Magistratem. KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, 20 bm. o godz. 12-jej w poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dajacemu

### 1 wóz roboczy

Zbiórka kupujacych w Tarnowej Łęce przed sołectwem. KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

## Wszelkie DRUKI

wykonuje s z y b k o gustownie i t a n i o

## Drukarnia Leszczyńska - Leszno

PRZESŁAĆ: Na pocztie wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

REKLAMY: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Potowiński Igo., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Goslyn: Kielmiński, Rynek. Ponia: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Wolstyn: A. Smoczyński, Kościelna J. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlik, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wiell-chorow: Dudziak, piekarnia. Dublin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wrocław: Dalaszynski. Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschel, Kraywila: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska. nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.